

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

22 lutego 2022

nr 15 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
**WIATR
ZŁAMAŁ MASZT**
STR. 2-3



KULTURA
**SIBICKI
BAL**
STR. 5



SPORT
**CZARNE CHMURY
NAD KARWINĄ**
STR. 9



Rada Młodych szuka nowych dróg

WYDARZENIE: Wyniki Spisu Ludności 2021 w RC oraz nowe pomysły na dotarcie do młodych Polaków z Zaolzia były przedmiotem pierwszego zrealizowanego w trybie stacjonarnym zebrania Rady Młodych przy Kongresie Polaków w RC.

Rada Młodzieży przy Kongresie Polaków została powołana do życia na początku grudnia 2020 roku. Wówczas odbyło się jej pierwsze zebranie – ze względu na kulminującą wówczas pandemię koronawirusa miało ono charakter on-line. W skład Rady wchodzi: Dorota Bartnicka, Adam Farny, Stanisław Franek, Tomasz Franek, Daniel Kacarov, Patrik Koch, Marek Konieczny, Agata Kozłowska, Marek Krzemień, Joanna Mitura, Dominik Poloček, Renata Polok. Poszczególni członkowie wywodzą się z Klubów Młodych PZKO w Karwinie i Bystrzycy, Harcerstwa Polskiego w RC, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Sekcji Akademickiej „Jedność” przy PZKO.

Danuta Chlup

Spotkanie robocze odbyło się w piątek w Centrum Polskim Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie. Prowadził je kierownik Centrum Michał Przywara. Na początku obrad był obecny także prezes KP Mariusz Wałach.

Przywara przedstawił wyniki Spisu Ludności w RC, które Czeski Urząd Statystyczny opublikował do tej pory w skali ogólnokrajowej i częściowo wojewódzkiej. Narodowość polską wpisało w ramach Republiki Czeskiej 26,8 tys. osób, dziesięć lat wcześniej 39 tys. Wzrosła liczba osób podających narodowość polsko-czeską. Takich odpowiedzi było w 2021 roku 9,8 tys., w poprzednim spisie 2,1 tys. Spadek osób przyznających się do narodowości polskiej nie jest zatem aż tak dotkliwy.

– Kiedy tylko otrzymamy wyniki z gmin, ma to być do końca marca, od razu usiądziemy i zrobimy szczegółową analizę. W tym spisie po raz pierwszy także na poziomie gmin osoby podające narodowość polską w połączeniu z inną narodowością będą zaliczane do polskiej mniejszości. To może mieć wpływ m.in. na polskie napisy w gminach. Uważam to za dość ważny sukces Kongresu, że udało się to wynegocjować. Nie spadło to z nieba – zwrócił uwagę Mariusz Wałach.

Rada Młodzieży była pomysłodawcą stosowanego w kampanii przed spisem hasła – hashtagu „Jeżech Polok” (#jezechpolok), który wywołał sporo emocji w polskim środowisku na Zaolziu. Wśród ludzi młodych spotkał się on ze stosunkowo dobrym przyjęciem, dlatego na spotkaniu Rady Młodzieży uzgodniono, że hashtag ten będzie



• Młodzi dyskutowali o nowoczesnych narzędziach promowania polskości.
Fot. DANUTA CHLUP

używany także w ramach długookresowych działań na rzecz polskiej świadomości narodowej na Zaolziu.

Przywara zaapelował o zgłaszanie pomysłów, które można by wdrożyć w ramach nowej kampanii „Polština je spoko”. Chodzi w niej o pokazanie, że używanie języka polskiego – czy to literackiego, czy też gwary cieszyńskiej – jest na naszym terenie normalne i w porządku.

Z zainteresowaniem i akceptacją spotkał się pomysł Doroty Bartnickiej na merch (odzież i dodatki z odpowiednim logo lub fotografiami) promujący naszą tożsamość i nasz folklor.

– Chciałbym zaproponować, abyśmy stworzyli nasz merch, ponieważ o pewnych rzeczach się mówi, ale ważne jest także to, co widać, co ludzie noszą. Przede wszystkim chodzi mi tutaj o młodzież – tłumaczyła studentka. – Dla młodych ludzi jest ważne, co ubierają, działa tutaj siła trendów. Stąd pomysł na koszulki, bluzy, skarpetki czy coś podobnego, co byłoby związane z naszym regionem, z polsko-czeską rzeczywistością. To jest także dobry sposób, jak wesprzeć regionalnych producentów zamiast światowych marek, które produkują odzież na wielką skalę, często złej jakości i w złych warunkach.

Dominik Poloček powiedział po spotkaniu naszej gazecie, że prócz propozycji koleżanki podobał mu się także pomysł na przygotowanie lekko dowcipnych, żartobliwych filmików, które pokazywałyby, że także narodowość polsko-czeska się liczy i jest akceptowana, a gwara cieszyńska jest „córka” języka polskiego.

– Nie powinniśmy hejtować gwary, mówić, że jak coś jest napisane „po naszymu”, to nie jest polskie. Jedno z drugim idzie w parze. Gwara nie jest oficjalnym językiem, którym można by pisać poważne artykuły w „Głosie”, ale na przykład felietony są pisane

ładną gwarą – przekonywał Poloček.

Dyskutowano także o możliwościach i ograniczeniach mediów społecznościowych jako narzędzi docierania do młodzieży i – w szerszym kontekście – narzędzi komunikacji dla polskiego środowiska na Zaolziu. Obecni zgodzili się co do tego, że kampania skierowana do ludzi młodych powinna być prowadzona bardziej na Instagramie niż na Facebooku, ponieważ młodzież częściej korzysta z tej platformy. Instagram jest ponadto bardziej przyjaznym środowiskiem wirtualnym, ponieważ nie ma tam tyle hejtu i rodzących konflikty dyskusji. ▲

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Wpadł mi do ręki stary, zeszlaczony numer magazynu „Cieszynskie na obcasach”. Artykuł, który mnie zainteresował, nie stracił jednak na aktualności. Jego tematem było slow travel, czyli podróżowanie bez pośpiechu.

Zaznaczam, że bynajmniej nie chodzi o podróże sprowadzające się do wylegiwania się na plaży, ewentualnie spędzania całych dni przy hotelowym barze. A zatem – w czym rzecz?

Autorka artykułu Małgorzata Zielińska tłumaczy, że podróż bez pośpiechu ma być alternatywą do wycieczek polegających na szybkim zaliczaniu jak największej liczby zabytków i atrakcji w możliwie największej liczbie miejsc. Jej „inność” polega na tym, że staramy się lepiej poznać odwiedzane miejsca – zdając sobie sprawę z tego, że nie zobaczymy wszystkiego, co – według folderów turystycznych – obowiązkowo trzeba zobaczyć. „Slow travel to podróż kameralna i bezpieczna, w których nie tylko chodzi o samo zwiedzanie, lecz także o poznanie lokalnych kulinariów, ludzi. Czasem to wręcz spacer niedaleko Twojego miejsca zamieszkania” – pisała Zielińska.

Myślę, że coś w tym jest. Sama się przekonałam, chociażby w przypadku Krakowa czy Pragi, w których to miastach byłam wielokrotnie, że im lepiej je człowiek poznaje, tym więcej dostrzega rzeczy, które warto jeszcze zobaczyć. Przekonałam się o tym w Pisie, do której turyści zwykle wpadają tylko po to, aby zobaczyć krzywą wieżę, a tymczasem całe miasto ma swój niepowtarzalny klimat i warte jest niespiesznego poznawania. Kiedyś byłam w roli tłumaczki z czeską wycieczką w Polsce. W jednym dniu Kraków, Wieliczka i Oświęcim. Podobnych wycieczek jest cała masa. Ile można zobaczyć z Krakowa, kiedy ma się na jego zwiedzenie 2-3 godziny? Zresztą nawet mniejsze miasta ukrywają w sobie bogactwo, które warto powoli odkryć.

I tu jesteśmy u mojego osobistego „slow travel” – poznawania różnych miejscowości przez inny pryzmat niż masowego turysty. Moja najnowsza powieść, którą właśnie skończyłam pisać, wymagała odwiedzenia różnych miejsc w Polsce, także mniejszych miast. Spotykam się z ludźmi i z historią – ale nie pod kątem tego, z którego wieku pochodzi ratusz i najstarszy w mieście kościół, ale pod kątem losów ludzi, składu narodowościowego, religijnego oraz zmian, jakie niosły z sobą wichry historii. Zawitałam m.in. do Krotoszyń i Koła w Wielkopolsce. Przyznaję, że bardzo mi się spodobało takie poznawanie miejsc, które nie figurują na liście TOP destynacji turystycznych i ich spokojnego, indywidualnego penetrowania.

CYTAT NA DZIŚ



Zbyněk Stanjura,

minister finansów RC w reakcji na piątkowe wystąpienie prezydenta Miloša Zemana w Izbie Poselskiej nt. projektu budżetu państwa

●●●
Gdybyśmy chcieli znieść ulgę podatkową na płatnika, wtedy każdej z pięciu milionów osób podnieśliśmy podatek o 30 tys. koron. A tego nasz rząd naprawdę nie chce

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



● Pora jest co prawda zimowa, ale w dolinach śniegu jak na razie tyle, co kot napłakał. W poszukiwaniu białego puchu trzeba się wybrać w wyższe partie gór – nie będziemy rozczarowani. A o porządną zimę wszędzie pozostaje nam się jedynie modlić... (endy)
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

22

lutego 2022

Imieniny obchodzą:

Marta, Małgorzata

Wschód słońca: 6.34

Zachód słońca: 17.04

Do końca roku: 312 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Myśli Braterskiej

Przysówie:

„Gdy mróz w lutym

dwudziestym drugim,

dzień straszy nas mrozem

długim”

JUTRO...

23

lutego 2022

Imieniny obchodzą:

Izabela, Polikarp, Romana

Wschód słońca: 6.31

Zachód słońca: 17.06

Do końca roku: 311 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień bez łapówki

Przysówie:

„Silne wiatry przy końcu

lutego, spodziewaj się

zatem lata żyznego”

POJUTRZE...

24

lutego 2022

Imieniny obchodzą:

Maciej, Piotr, Bogusz

Wschód słońca: 6.29

Zachód słońca: 17.08

Do końca roku: 310 dni

(Nie)typowe święta:

Tłusty Czwartek, Dzień

niespodziewanego catusa

Przysówie:

„Na świętego Macieja

pierwsza wiosny nadzieja”

POGODA

wtorek



dzień: 3 do 6°C

noc: 2 do 0°C

wiatr: 2-6 m/s

środa



dzień: 4 do 6°C

noc: 1 do -1°C

wiatr: 4-7 m/s

czwartek



dzień: 2 do 8°C

noc: 0 do -4°C

wiatr: 4-6 m/s

Wiatr złamał maszt

Silny wiatr, który ponownie szalał w sobotę, spowodował w niektórych przypadkach niebezpieczne bądź potencjalnie niebezpieczne sytuacje. W Hawierzowie-Żywocicach przewrócił jeden z dwóch stalowych masztów obok pomnika Tragedii Żywocickiej, na których w rocznicę sierpniowych wydarzeń z 1944 roku wieszane są flagi.

Danuta Chlup

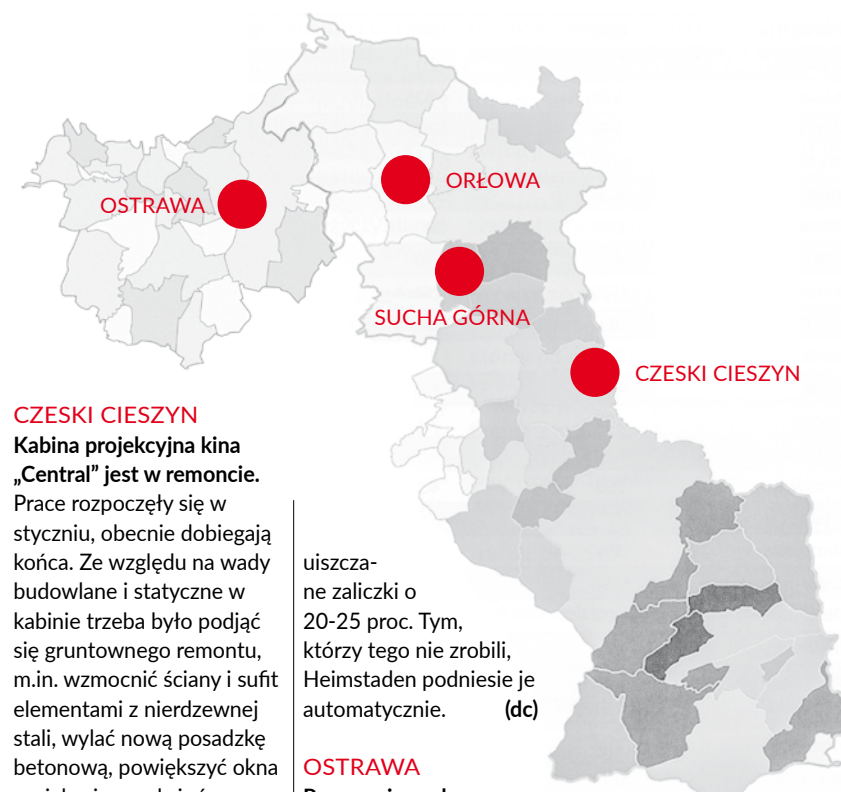
Jak ustaliliśmy na miejscu, przewrócił się maszt stojący bliżej budynku muzeum. Jego zniszczenie prawdopodobnie przyspieszył fakt, że rura w miejscu, gdzie została złamana, jest zardzewiała. Drugi, identyczny słup, nie został uszkodzony, jednak Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie, do



Złamany maszt obok pomnika.

Fot. DANUTA CHLUP

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYŃ

Kabina projekcyjna kina

„Central” jest w remoncie.

Prace rozpoczęły się w

styczniu, obecnie dobiegają

końca. Ze względu na wady

budowlane i statyczne w

kabine trzeba było podjąć

się gruntownego remontu,

m.in. wzmocnić ściany i sufit

elementami z nierdzewnej

stali, wylać nową posadzkę

betonową, powiększyć okna

projekcyjne, położyć nowe

instalacje elektryczne, a

także wymienić starą boazerię

za nowe panele dźwiękowe

koszulkowe. Pierwszy seans

po remoncie odbędzie się 3

marca. (dc)

ORŁOWA

Właściciel największej

liczby mieszkań w mieście,

spółka Heimstaden, podnie

sienie lokatorom zaliczki

na ogrzewanie i dostawę

cieplej wody. Powodem są

rosnące ceny. Spółka chce

zapobiec powstaniu dużych

nieopłat podczas rocznego

rozliczenia. Właściciel 2 tys.

orłowskich mieszkań już w

listopadzie ub. roku zostali

naoczni odbiorcami pisma z zalece-

niem, aby sami podnieśli

uiszczone zaliczki o 20-25 proc. Tym, którzy tego nie zrobili, Heimstaden podnieśli je automatycznie. (dc)

OSTRAWA

Pracownicy ochrony

jednej z firm zatrzymali

dwóch złodziei i przekazali

ich w ręce policji. Dwaj

mężczyźni w wieku 26 i 42

lat po raz pierwszy wkradli

się na teren zakładu już w

styczniu. Ze znajdujących

się na zewnątrz urządzeń

technologicznych – przeno-

sników taśmowych i instalacji

elektrycznych – wyrwali i

skradli bliżej nieokreślona

ilość kabli i elementów elek-

trotechnicznych. Na teren

firmy wrócili jeszcze dwuk-

rotnie. Za drugim razem

zostali przyłapani przez

pracowników ochrony na

gorącym uczynku. Zatrzy-

mano także ich 59-letniego

wspólnika, który odwoził

kable. Sprawcom grozi kara

pozbawienia wolności do lat pięciu. (dc)

SUCHA GÓRNA

Stowarzyszenie „Tulipan”

organizuje korepetycje

dla dzieci. Konieczność

pomocy dzieciom, które

nie radzą sobie w szkole,

stała się palącą podczas

pandemii i związanym z tym

zdalnym nauczaniem oraz

częstymi kwarantannami.

Zajęcia odbywają się trzy

razy w tygodniu. Według

ostatnich danych korzysta z

nich 21 dzieci z młodszych

i starszych klas szkoły pod-

stawowej, ale też ze szkół

średnich. Korepetycji udzie-

la troje studentów. (kfm)

Z Karwiny do Jastrzębia-Zdroju za 40 koron



Fot. ARC Urzędu Miasta

Uwaga podróżni! W niedzielę 6 marca zostanie uruchomiona nowa linia autobusowa z Karwiny do Jastrzębia-Zdroju. To wspólne przedsięwzięcie miasta Karwiny i prywatnego przewoźnika ČSAD. Pasażerowie nowej linii autobusowej, łączącej dwa miasta partnerskie (Karwinę i Jastrzębie-Zdrój) będą mieli do dyspozycji siedem połączeń od poniedziałku do piątku oraz trzy kursy w soboty i niedziele. Na 30-kilometrowej trasie znajdują się 22 przystanki obsługujące Karwinę, Piotrowice, Markłowice, Zebrzydowice i Jastrzębie-Zdrój oraz przyległe strefy przemysłowo-handlowe. Połączenie będzie obsługiwał 25-osobowy biały minibus Iveco oznaczony naklejkami tego pilotażowego projektu „Karwina – Jastrzębie-Zdrój”. Koszt przejazdu na całej trasie to 40 koron. Studenci i seniorzy powyżej 65. roku życia zapłacą 10

koron. Bilety można kupić u kierowcy płacąc gotówką lub kartą. Michal Birkáš, menedżer marketingu ČSAD, zauważa, że w Jastrzębie-Zdroju autobus zatrzyma się przy dwóch dużych centrach handlowych. Jego zdaniem te połączenia idealnie nadają się m.in. na wyjazdy na zakupy do Polski, które dzięki aktualnie obniżonym stawkom VAT są jeszcze bardziej opłacalne. Ale nie tylko.

– Nowa linia będzie jednocześnie oferowała bezpośrednie połączenia dla pracowników z Polski do Karwińskiej Strefy Przemysłowej Nowe Pole. Prócz transportu do pracy czy wyjazdu na zakupy ta regularna linia może być również wykorzystywana do wycieczek i wypoczynku po obu stronach granicy – zaznacza Michal Birkáš.

Warto pamiętać, że na przejściu granicznym w Piotrowicach i Markłowicach Górnych nie ma przystanków dla pasażerów wsiadających i wysiadających. (kfm)

Diecezja straciła swojego pasterza

W wieku 74 lat odszedł w czwartek do wieczności biskup diecezji ostrawsko-opawskiej František Václav Lobkowicz. Zmarł w Szpitalu Miejskim w Ostrawie. Ostatnie pożegnanie z pasterzem diecezji, która obejmuje swym zasięgiem również Zaolzie, odbędzie się w sobotę 26 lutego o godz. 11.00 w ostrawskiej katedrze pw. Boskiego Zbawiciela.

František Václav Lobkowicz, chociaż urodził się w Pilźnie, z diecezją ostrawsko-opawską związany był od jej powołania w 1996 roku. Sakrę biskupią z rąk papieża Jana Pawła II otrzymał już jednak w 1990 roku w Pradze. Posługę w tamtejszej archidiecezji sprawował aż do momentu objęcia tej naszej, co oficjalnie nastąpiło 31 sierpnia 1996 roku. Z tym wiązał się cały szereg zadań – od zorganizowania kurii biskupiej, stworzenia zespołu współpracowników, zakładania centrów duszpasterskich aż po budowę siedziby biskupstwa przy placu Kościelnym, której otwarcie nastąpiło w 2000 roku. W ciągu tych lat wyświęcił dziesiątki księży zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych. Nie ma też chyba na Zaolziu parafii, w której nie udzielałby choć raz sakramentu bierzmowania. W czasie tych uroczystości często posługiwał się również językiem polskim.

Wypełnianie obowiązków pasterza diecezji utrudniała mu w ciągu ostatnich sześciu lat choroba. To był jeden z powodów do mianowania w 2017 roku przez papieża Franciszka biskupa pomocniczego Martina Davida. W 2020 roku sytu-



● Biskup František Václav Lobkowicz z relikwiarzem podczas otwarcia wyremontowanej katedry w listopadzie 2015 roku. Fot. BEATA SCHÖNWALD

acja była na tyle krytyczna, że od 1 czerwca nowy biskup został administratorem apostolskim diecezji i przejął wszystkie zadania związane z jej prowadzeniem.

Z życiorysu zmarłego biskupa najmlodszej w RC diecezji warto przypomnieć, że urodził się 5 stycznia 1948 roku w Pilźnie w rodzinie księcia Jaroslava Claude Lobkowicza i Gabrieli z Korff-Schmising-Kerssenbrocka jako jedno z pięciu dzieci. W 1972 roku złożył ślubów wieczyste w zakonie premonstratów, w tym samym roku – po zakończeniu studiów teologicznych w czeskiej Litomierzycach i austriackim Innsbrucku – otrzymał również święcenia kapłańskie z rąk kardynała Františka Tomáška. Posługę kapłańską musiał wykonywać daleko od domu rodzinnego – we Frydku, Jablonkowie, Czeskim

Cieszynie i Ostrawie-Mariańskich Górach. Dzięki temu poznał nasz region oraz język polski.

Administrator apostolski Martin David, zachęcając wiernych do modlitwy za duszę zmarłego biskupa, zastrzegł, że w dniu pogrzebu nie wszystkim chętnym uda się wejść do katedry. W tym celu zaapelował do księży, by w swoich parafiach odprawili msze św. w intencji zmarłego. Okazją do osobistego pożegnania się ze śp. Františkem Václavem Lobkowiczem będzie piątek, kiedy to w godz. 14.00-18.00 zostanie wystawiona trumna z jego ciałem w kościele św. Wacława w Ostrawie. Z kolei w sobotę o godz. 10.55, czyli pięć minut przed rozpoczęciem pogrzebu, rozbrzmiać się dzwony na kościołach całej diecezji. Msza święta pogrzebowa będzie transmitowana przez telewizję Noe. (sch)

Konieczny był śmigłowiec

Ratownicy górscy nie zawsze interwenują tylko w przypadkach rannych lub zaginionych w górach turystów. Potwierdzeniem tego była sytuacja, która miała miejsce w niedzielną wieczór w odłudnej części Łomnej Górnej-Przelacu. Członkowie beskidzkiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego pomagali w przekazaniu 80-letniej kobiety w ręce ekipy medycznego pogotowia ratunkowego. Chora cierpiała na

silny ból brzucha i ostre wymioty. Prawdopodobnie chodziło o dolegliwość trzustki.

– Mieliśmy problem, żeby w ogóle dostać się do domu seniorki, ponieważ droga dojazdowa była pokryta lodem. Po przyjeździe i zapoznaniu się z objawami, skonsultowaliśmy sprawę z morawsko-śląską dyspozytornią linii 155. Zapadła decyzja, że w danej sytuacji pogodowej transport na ziemny byłby zbyt trudny – przybliżył ratownik górski Marcel Svoboda.

Kolejny problem pojawił się w momencie poszukiwania odpowiedniego miejsca, w którym śmigłowiec mogłoby ratunkowe do Ostrawy dostać się do domu seniorki, ponieważ droga dojazdowa była pokryta lodem. Po przyjeździe i zapoznaniu się z objawami, skonsultowaliśmy sprawę z morawsko-śląską dyspozytornią linii 155. Zapadła decyzja, że w danej sytuacji pogodowej transport na ziemny byłby zbyt trudny – przybliżył ratownik górski Marcel Svoboda.

Duże utrudnienia w Trzyńcu

Sporo zmiany w organizacji ruchu i parkowania czekają kierowców w Trzyńcu w związku z remontem wiaduktu prowadzącego do ul. Zakładowej. Wybudowany w 1971 r. obiekt jest w złym stanie, dlatego konieczne jest postawienie nowego. Ekipy budowlane wejdą na wiadukt we wtorek 1 marca i rozpoczną prace, które potrwać 180 dni.

W związku z tym na odcinku konstrukcji mostowej od sygnalizacji świetlnej w rejonie ulicy 1 Maja (w pobliżu Canis) do połączenia z bramą TZ Koksownia ruch zostanie całkowicie zamknięty (wjeżdżać będą mogły tylko pojazdy budowlane).

Jak informują urzędnicy z Trzyńca, miasto i huta przygotowują kam-

panie, które mają zachęcić pracowników i mieszkańców do korzystania z transportu autobusowego i kolejowego oraz – o ile pozwoli na to pogoda – do jazdy rowerem lub przemieszczania się z miejsca na miejsce pieszo.

Główny objazd dla pracowników huty, personelu szpitala, pracowników i uczniów szkoły zawodowej w Kanadzie oraz pracowników strefy przemysłowej w Podlesiu zostanie poprowadzony ulicami 1 Maja, Frystruckiej mostowej od sygnalizacji świetlnej w rejonie ulicy 1 Maja (w pobliżu Canis) do połączenia z bramą TZ Koksownia ruch zostanie całkowicie zamknięty (wjeżdżać będą mogły tylko pojazdy budowlane).

Urzędnicy zdają sobie sprawę, że kierowcy prawdopodobnie będą

korzystali z innych tras, dlatego zapowiadają, że ten rejon będzie monitorowany przez policję.

Z powodu przebudowy wiaduktu już w sobotę 26 lutego zostanie zlikwidowany znajdujący się pod nim parking. Tymczasowo miejsca parkingowe zostaną utworzone wzdłuż ulicy Zakładowej (70 miejsc). Inną opcją parkowania jest rejon bramy południowej (koło „mysiej dziurki”), gdzie może zmieścić się ok. 40 pojazdów, a w razie potrzeby – po stopniowym powiększeniu placu – nawet 80 samochodów.

Nowy wiadukt ma być gotowy pod koniec sierpnia. Do tego czasu trzeba uzbierać się w cierpliwość korzystając z objazdów. (kfm)

Sibicki bal z pierwszym występem » Suszan «

Jeden z nielicznych balów w tegorocznym karnawale odbył się w sobotę w sali restauracji „U Parduby” w Ropicy. Balowali członkowie i sympatycy Miejskiego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie-Sibicy.

Danuta Chlup

Sałę zamówiliśmy z rocznym wyprzedzeniem. Zaryzykowaliśmy. Na dzisiejszym balu bawi się 106 osób. Dopóki obowiązywał limit 100 osób na imprezach, nie mogliśmy sprzedać więcej biletów. Od dziś został on podniesiony do 500, mogliśmy więc zadzwonić rezerwowych – powiedziała naszej gazecie prezes MK PZKO Irena Kólek.

Jako pierwsi weszli na parkiet tancerze zespołu „Suszanie” działającego przy MK PZKO w Suchej Górze. Pokazali tańce szlacheckie, a następnie poprowadzili poloneza. W kolejnym wejściu zaprezentowali mało u nas znane tańce żydowskie. Za występ zebrałi duże brawa.

Zespół, zwykle w karnawale rozchwytywany, miał w Ropicy swój pierwszy tegoroczny występ. Wszystko za sprawą obowiązków obrotu przeciwepidemicznego, które sprawiły, że zabaw tanecznych jest w tym sezonie jak na lekarstwo. – Zatańczymy jeszcze na dwóch balach w Olbrachicach – zdradzi-

ła kierowniczka „Suszan” Barbara Mračna.

Irena Kólek powiedziała „Głosowi”, że na poprzednich sibickich balach występowały różne zespoły taneczne PZKO – m.in. „Oldrzychowice”, „Bystrzyca”, „Olza”, „Błędowice”.

Tegoroczna impreza została przygotowana, jak zwykle, pieczołowicie. Były ciastka upieczone przez zarząd Koła PZKO oraz rodziców z Macierzy Szkolnej, kwiaty, kotyliony, loteria fantowa. Do tańca przygrywał DJ Roman Młynek. Przy sprzedaży ciastek dyżurowali aktywni działacze koła – Grażyna i Milan Šimůnkowie. Pani Grażyna przygotowała także większość kotylionów.

– Tutejsze bale mają rodzinny charakter, wszyscy się znamy. Jest bardzo fajna atmosfera. Zwykle na większych imprezach koła PZKO pracujemy z bratem w barze. Dzisiaj jestem gościem, przyszliśmy się zabawić. Mamy tu dużo znajomych, sąsiadów, staramy się na nasze imprezy zapraszać znajomych. Tym razem przyjechali znajomi z Brna i z Hawierzowa, którzy nie organizują takich „rodzinnych” imprez – powiedział „Głosowi” Roman Bonek, członek zarządu MK PZKO i bywalec sibickich balów.

Miejskowe Koło PZKO w Sibi-

cy założono w 1947 roku. W latach 50. bale odbywały się w sali miejscowego Robotniczego, później w zajęciu „Slezan”. W latach 80. przeniesiono je do restauracji „Pod Dzwonek” w Żukowie. W późniejszych latach kilka razy wynajęto nawet salę reprezentacyjną hotelu „Piast”. Od przeszło 20 lat sibicki bal PZKO i Macierzy Szkolnej odbywa się w Ropicy (popularnie zwanej „U Matyldy”). W ub. roku bal po raz pierwszy został odwołany. Powodem była pandemia koronawirusa.



• Zespół „Suszanie” prowadził poloneza.



• Tańce żydowskie w wykonaniu „Suszan” zebrały wielkie brawa.



• Na sibickim balu bawili się członkowie MK PZKO, Macierzy Szkolnej i ich znajomi. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Cieszymy się chwilą, która trwa teraz

Sena Polska Teatru Cieszyńskiego 26 lutego o godz. 19.00 wystawi premierę sztuki „Nasze miasto” Thorntona Wildera w reżyserii Bogdana Kokotka. Reżyser dzieli się przemyśleniami o tej inscenizacji, która porusza poważne i wzruszające tematy, ale też nie pozostawia widza bez nadziei.

Przygotujecie bardzo smutne i wzruszające przedstawienie.

– Dlaczego smutne? Myślę, że optymistyczne. Sztuka Thorntona Wildera jest o tym, że nasze życie jest piękne i warto je doceniać, póki je mamy. Jeśli żyjemy, to jest też nadzieja, że będziemy szczęśliwi. O ile oczywiście docenimy to, co mamy.

Niemniej jednak trudno nie wzruszyć się, czytając tę przejmującą sztukę.

– To prawda. Wzruszające jest to, że nie znamy dnia ani godziny i dlatego warto docenić to, co jest w danej chwili. Nigdy nie wiadomo, co będzie jutro.

Tematem „Naszego miasta” jest życie w całej swej pięknej, spon-



• Bogdan Kokotek. Fot. KARIN DZIADEK

tanicznej i codziennej odstonie, ale również śmierci, dotkliwa i nagła strata najbliższych. Do kogo adresujesz to przedstawienie? Czy myślisz, że spektakl mogą

obejrzeć również młodzi widzowie?

– Przesłanie tego przedstawienia jest wymowne i powinno trafić do wszystkich widzów, niezależ-

nie od wieku. Zapewne odbiorcy bardziej doświadczeni życiem chętniej zastanowią się nad tym tematem. Odbiór tego spektaklu zapewne będzie większym wyznaniem dla młodzieży szkolnej, choć tu powinien pomóc fakt, że głównymi bohaterami sztuki jest właśnie para nastolatków, a później młodzi ludzie wkraczający w dorosłość.

Jesteś reżyserem tego przedstawienia, a zarazem grasz w nim... reżysera. To sztuka napisana w dość nietypowy sposób, której świat przedstawiony rozgrywa się niejako pod dyktando kierownika, nazywanego też reżyserem i narratorem – czyli przewodnika po wszystkich miejscach akcji „Naszego miasta”, zarówno w świecie żywych, jak i w zaświatach. Szczególna jest również scenografia, a właściwie jej wymowny brak...

– Brak scenografii lub jej ograniczenie do minimum to pomysł samego autora, Thorntona Wildera, który w ten sposób chciał skupić uwagę na tym, co najważniejsze w tej sztuce, czyli na ludziach. Dlatego doradzał w didaskaliach, by maksymalnie zredukować wszystko, co niepo-

trzebne. My w rozwiązaniach scenograficznych zbliżamy się do tych zaleceń. Wilder sugerował, by użyć drabin, my z kolei skorzystamy ze schodów, które są wygodniejsze dla aktorów. Jednak kierunek jest podobny. Stosunki międzyludzkie uwytkniły w naszej inscenizacji także muzyka.

W „Naszym mieście” zostało sportretowane małe amerykańskie miasteczko i jego mieszkańcy około sto lat temu, choć przecież akcja równie dobrze mogłaby rozgrywać się teraz, gdzieś na Śląsku Cieszyńskim.

– Oczywiście, to znów pomysł Wildera, który pisał tak, by ta historia mogła rozegrać się w każdym innym czasie i miejscu. O dziwo, autorowi udało się to nietrawnie zadanie, bo „Nasze miasto” jest do dzisiaj szalenie popularne i grane w teatrach wielu krajów. Nie zmienił tego nawet upływający czas, a także fakt, że jednym z poważnych tematów tej sztuki jest śmierć. Jednak Wilder przekonuje: nie powinniśmy bać się tego, co nieuchronnie nadejdzie, ale cieszyć się chwilą, która trwa teraz.

Małgorzata Bryl-Sikorska

Tunezja to nie tylko plaże i hotele

Kolejną odstoną cyklu „Podróże bliskie i dalekie”, organizowanego przez Oddział Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Havlíčka, była prelekcja Janiny Hławiczki o Tunezji. Odbyła się w czwartkowy wieczór w kawiarni „Avion”. Cieszyła się dużym zainteresowaniem.



• Amfiteatr rzymski w Al-Dżamm.

Danuta Chlup

Podróżniczka z Puńcowa spędziła w północnoafrykańskim kraju przeszło dwa tygodnie. Większość czasu aktywnie, poznając Tunezję od północy na południe i od zachodu na wschód. Uczestnikom spotkania opowiadała, prezentując liczne zdjęcia, o ciekawych miastach, stanowiskach archeologicznych, o Saharze i jej oazach. Pokazała Tunezję inną od tej, którą znają turyści spędzający czasy all inclusive w hotelowych kompleksach nad morzem – jako kraj wielu kultur, z historią sięgającą czasów starożytnych.

Historia w kamieniu

Obszar dzisiejszej Tunezji w II tysiącleciu p. n. e. kolonizowali Fenicjanie. Największą kolonią była Kartagina, włączona później w skład Imperium Rzymskiego. Rzymianie zostali wyparci przez Wandalów, a ci przez Bizancjum. W VII wieku Tunezję podbili Arabowie i wprowadzili islam. Pod koniec XIX wieku kraj trafił pod francuski protektorat. Niepodległość uzyskał w 1956 roku. Świadkami długiej i bogatej historii Tunezji są rozległe i atrakcyjne dla turystów stanowiska archeologiczne, na których zrekonstruowano wiele starożytnych obiektów.

– Wszędzie można chodzić, wszystko oglądać, wszystkiego dotknąć – mówiła Janina Hławiczka. Słuchaczom w „Avionie” opowiedziała o rzymskich Termach Antoniusza, niezwykle imponującym kompleksie, który dzisiaj nazwalibyśmy parkiem wodnym i kompleksem spa. Założono je w II wieku p. n. e. Wpisane są, podobnie jak wiele innych zabytków w Tunezji, na listę UNESCO. W skład

term wchodziły baseny, łaźnie, sale gimnastyczne, szatnie, sauny, sale do masażu.

Kolejne niezwykle stanowisko archeologiczne, które zwiedziła prelegentka, znajduje się w Subajtili.

– Kompleks podzielony jest na dwie części: jedna obejmuje okres Imperium Rzymskiego, druga okres wczesnochrześcijański. Tutaj zachowały się pozostałości siedmiu świątyń chrześcijańskich: trzynawowych i pięciconawowych. Bardzo charakterystyczne dla nich było to, że przylegały do siebie dwie apsydy. Z okresu rzymskiego można było podziwiać piękne mozaiki, łuki triumfalne, teatr – opowiadała Hławiczka.

Z zachwytem mówiła o rzymskim amfiteatrze, który znajduje się w mieście Al-Dżamm we wschodniej Tunezji. Zachował się on w lepszym stanie niż rzymskie Koloseum i jest uważany za najbardziej okazałą rzymską budowlę w Afryce Północnej.

– Amfiteatr można zwiedzać od podziemi po najwyższe kondygnacje, a z góry roztacza się wspaniały widok – zachwalała pani Janina.

Katedra, meczety, synagogi

W stolicy Tunezji – Tunisie znajduje się jedyna czynna katedra katolicka w tym kraju. Jej patronem jest św. Wincenty z Paulo, który w Tunisie był wykupiony z niewoli arabskiej. Katedrę wzniesiono pod koniec XIX wieku, za czasów francuskiego protektoratu. Po ogłoszeniu przez Tunezję niepodległości państwo znacjonalizowało wiele katolickich kościołów. Katedra w stolicy została własnością Kościoła katolickiego na mocy umowy podpisanej z Watykanem. W 1998 roku odwiedził ją papież Jan Paweł II.

– Vis à vis katedry stoi budynek francuskiej ambasady. Otoczony

jest zwojami drutu kolczastego, strzeżony przez wojsko – opowiadała Hławiczka.

Tunezja jest krajem arabskim, dlatego większość świątyń stanowią meczety. Prelegentka przedstawiła te najciekawsze, które miała okazję obejrzeć. Był to przede wszystkim Wielki Meczec w Susie z arkadami podpieranymi kolumnami antycznymi, zebranymi z zburzonych budynków rzymskich, wzniesionych przed podbiciem kraju przez Arabów.

– Kiedy przyjrzymy im się z bliska, widzimy, że każda kolumna ma inne zwieńczenie i nieco inny kolor – zwróciła uwagę Janina Hławiczka.

Opowiadała także o meczecie Cyrylika w Kairuanie. Na jego terenie znajduje się grób cyrylika, czyli fryzjera, który był przyjacielem Mahometa. Przechowywane są tam także włosy proroka islamu.

– Przed wejściem do meczetu spotkaliśmy rodzinę liczącą ok. 10 osób, odświętnie ubraną.

Młodzian ubrany w tradycyjny tunezyjski strój miał tego dnia wielkie święto. Zaprowadzony został do meczetu, gdzie odbyło się nabożeństwo, a następnie miał zostać obrzezany. Była uroczysta atmosfera, dostał mnóstwo prezentów – snuła opowieść prelegentka.

Na wyspie Dżerba, gdzie można znaleźć liczne zabytki z okresu fenickiego, rzymskiego, jak i osmańskiego, szczególną uwagę podróżniczkę przyciągnęła synagoga Al-Ghariba, która jest najstarszą zachowaną żydowską świątynią w Afryce Północnej.

– Podwaliny pod tę synagogę położono prawdopodobnie w czasie, kiedy w Jerozolimie została zburzona świątynia Salomona i kapłani przywieźli na wyspę kamień z otłarcza oraz drzwi. Kamień się zachował, drzwi nie – mówiła Hławiczka. – Na Dżerbie mieszka



• Janina Hławiczka opowiadała w „Avionie” o Tunezji. Fot. DANUTA CHLUP



• Katedrę katolicką w Tunisie odwiedził papież Jan Paweł II.



• Kompleks archeologiczny w Subajtili. Zdjęcia: JANINA HŁAWICZKA

w tej chwili ok. 700 Żydów, jest tam 39 synagog. W dniu, kiedy odwiedziliśmy wyspę, odbywał się tam świąteczny zlot wszystkich Żydów pochodzących z tej wyspy. Każdy z Żydów przyjeżdżających w rodzinne strony chce mieszkać obok „swojej” synagogi, dlatego są one połączone z częściami hotelowymi.

Piasek i zielen

Puńcowianka miała okazję podczas podróży po Tunezji podziwiać także piękno natury. Dżipem jeździła po Saharze, przed upałem chroniła

się w oazach. W jednej z nich rosło pół miliona drzew, głównie palm daktylowych i bananowców, a u dołu, między ich pniami, ogrodnicy uprawiali jarzyny. W ten sposób każdy metr kwadratowy ziemi uprawnej został wykorzystany. Kolejną atrakcją przyrodniczą był Wielki Szott – słone jezioro w środkowo-zachodniej Tunezji, liczące od 5 do 7 kilometrów kwadratowych powierzchni.

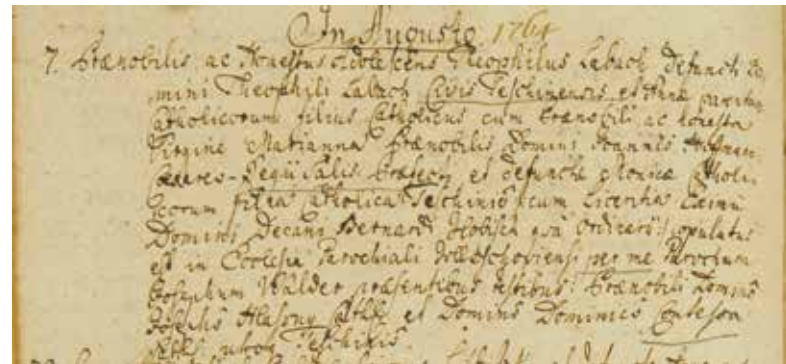
– Nie ma tam wody, tylko sól. Temperatura sięga 50 stopni, dlatego woda bardzo szybko paruje i wyjaśniała Hławiczka.



Michael Morys-Twarowski

Labachowie

Labachowie mieszkali na Śląsku Cieszyńskim od pierwszej połowy XVIII wieku.



• Informacja o ślubie Teofila Labacha i Marii Hoffmann w księgach parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Golezowiu.

Protoplastą cieszyńskiej linii rodu był Gottlieb Fryderyk Labach, pochodzący z Wrocławia lub jego najbliższych okolic. 17 stycznia 1741 roku w Cieszynie poślubił Annę Weronikę Lorentz, a dwa lata później przyjął prawa miejskie, czyli stał się pełnoprawnym obywatelem miasta.

Był kasjerem miejskim. Dodatkowo w 1751 roku wspólnie z Ignacym Sedlikiem zajmował się obrotem tytoniem (miasto Cieszyn miało monopol w tym zakresie i wynajmowało prawo obrotu za odpowiednią opłatą, w przypadku duetu Labach-Sedlik była to suma 113,5 florenów).

Gottlieb, czyli Teofil

Pierwsze imię Labacha może stanowić pewien problem dla genealogów, nie tylko tych zainteresowanych rodem Labachów. Wiadomo, że imiona zapisywane są różnie w różnych językach, ale zwykle są dość podobne. Powiedzmy Fryderyk, Friedrich i Fridericus – od razu domyślamy się, o jakie imię chodzi. Imię Gottlieb znaczy „miły Bogu”. W księgach metrykalnych prowadzonych po łacinie zwykle (ale nie zawsze!) Gottliebów zapisywano pod imieniem Theophilus, bowiem po grecku(!) ma podobne znaczenie. Polskim odpowiednikiem jest Bogumił – a przecież Theophilus ma jeszcze swoją polską wersję (Teofil).

W przypadku Gottlieba Labacha zamieszanie istnieje jeszcze w przypadku jego drugiego imienia, bo zdarzyło się, że w księgach metrykalnych zamiast Fryderyk wpisano Ferdynand.

Drugie pokolenie Labachów

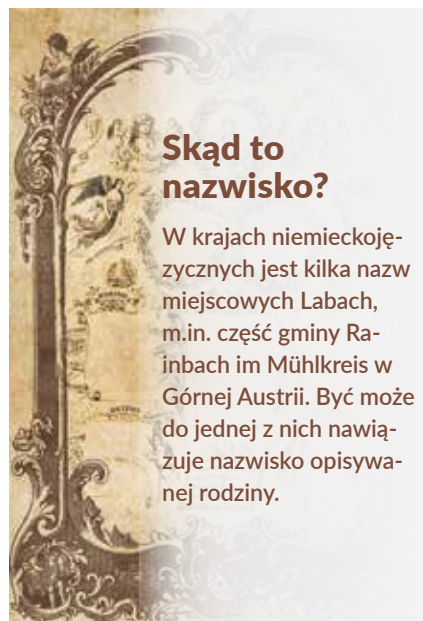
Z małżeństwa Anny i Gottlieba (Teofila) Fryderyka Labachów pochodzili: Andrzej Teofil (ur. 1741), Józef Ferdynand (ur. 1744), Kasper (1745-1745), Józef Ignacy (ur. 1746), Karol Franciszek Paweł (ur. 1748), Joanna Nepomucena Józefa (ur. 1750) i Teresa Maksymiliana (ur. 1751). Wszystkie dzieci przyszły na świat w Cieszynie.

Najstarszy z rodzeństwa, pomijając metrykę chrztu, występował później już tylko jako Teofil. Był zatrudniony jako pisarz na zamku w Cieszynie („Schlos Schreiber”). 7 sierpnia 1764 roku poślubił Marię Hoffmann, córkę cieszyńskiego mieszczanina. Jednym ze świadków ślubu był Dominik Contessa, bogaty kupiec włojskiego pochodzenia. Informację o ślubie znaleźliśmy w księgach metrykalnych dwóch parafii: w Cieszynie, do której należeli nowożeńcy, i w Golezowiu, gdzie brali ślub.

Maria i Teofil Labachowie doczekali się pięciorga dzieci, córek Anny Marii Tekli (ur. 1765), Moniki Antonii (ur. 1768), Marii Franciszki (ur. 1769) i Barbary Józefy (ur. 1774) oraz syna Teofila Karola Sylwestra (ur. 1772).

»Verwalter« w Ustroniu

Wspomniany Teofil Karol Sylwester Labach to najprawdopodobniej Gottlieb Labach, który w źródłach niemieckojęzycznych z początku XIX wieku występował jako „Verwalter”, czyli zarządca huty w Ustroniu. Prawdopodobnie dodatkowe informacje na jego temat można znaleźć w księgach przechowywanych w tamtejszej parafii rzym-



Skąd to nazwisko?

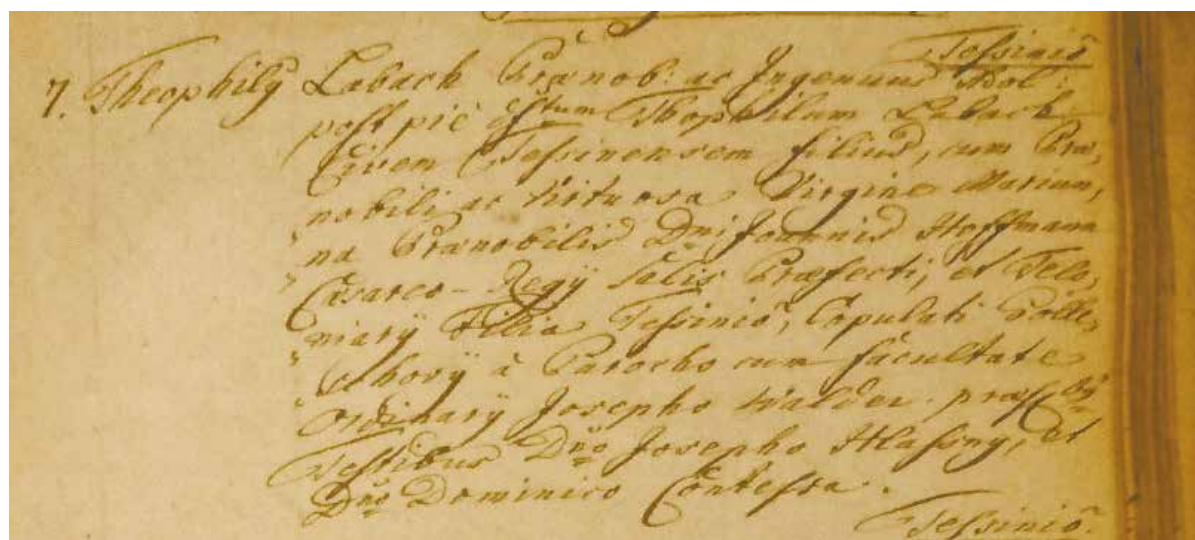
W krajach niemieckojęzycznych jest kilka nazw miejscowych Labach, m.in. część gminy Raibach im Mühlkreis w Górnej Austrii. Być może do jednej z nich nawiązuje nazwisko opisywanej rodziny.

Skąd ten ród?

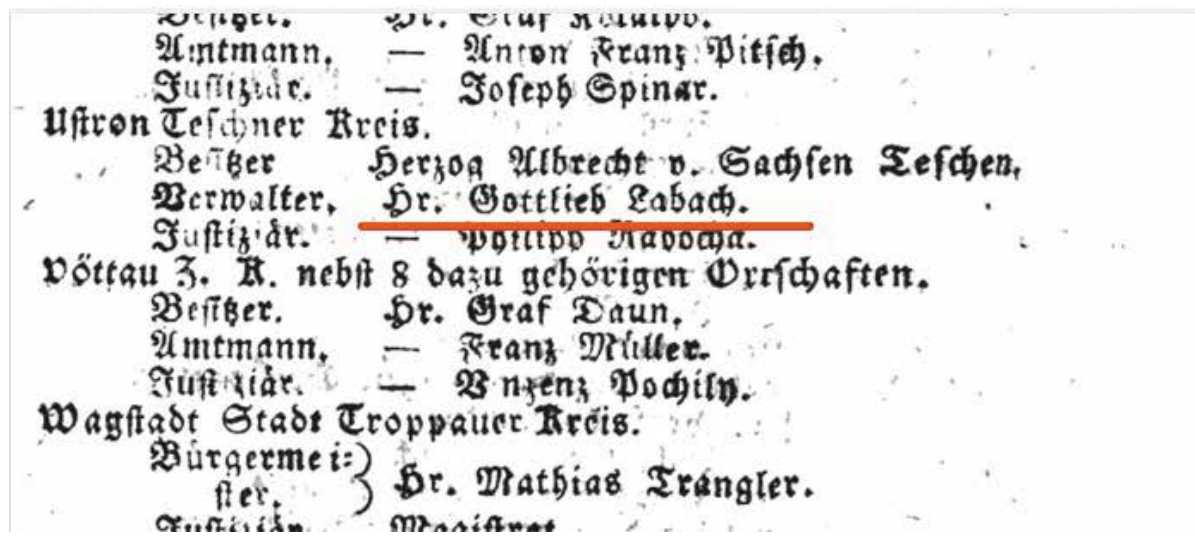
W indeksie do księgi przyjęć do prawa miejskiego Cieszyna jako miejsce pochodzenia Gottlieba Fryderyka Labacha podano „Stochwitz in Breslauischen”, ale nie udało mi się odnaleźć takiej miejscowości w okolicach Wrocławia. W metryce ślubu określony jest jako „Catholicus Wratislavia”.

Gdzie doczytać?

Labach – genealogia, <http://przodkowiecieszyna.blogspot.com/2017/04/labach-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



• Informacja o ślubie Teofila Labacha i Marii Hoffmann w księgach parafii rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.



• LabachSchematismus: Gottlieb Labach jako „verwalter” w Ustroniu (Schematismus für Mähren u. Schlesien, sammt einem Schreibe-Kalender, 1808). Zdjęcia: ARC

skokatolickiej pod wezwaniem św. Klemensa.

Nie natrafiliśmy na przedstawicieli rodu Labachów w cieszyńskich

metrykach z XIX wieku ani w lokalnej prasie z czasów austriackich.

Wygląda zatem, że cieszyńska historia tego rodu trwała zaledwie

trzy pokolenia, jednak niewykluczone, że potomkowie Labachów po kądzieli mieszkają po dziś dzień nad Olzą.

Pokaz miniatur z okazji urodzin Bożka

Przed 240 laty urodził się znany cieszyński wynalazca, „śląski Stephenson” – Józef Bożek. Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie przygotowało z tej okazji prelekcję i pokazy ruchomych miniaturowych maszyn parowych. Pierwszy pokaz odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 17.00 w ramach Klubu MZC, drugi w sobotę w godz. 9.00-16.00 i będzie przeznaczony dla szerokiego ogółu. Wła-

ścicielem unikatowej kolekcji jest Miloslav Vaváček.

Józef Bożek urodził się 28 lutego 1782 roku w Bierach (dziś gmina Jasienica w powiecie bielskim). Zmarł w 1835 roku w Pradze. Dzięki pomocy ks. Leopolda Szersznika ukończył trzy klasy w gimnazjum w Cieszynie. Później studiował w Brnie mechanikę i matematykę. Z Moraw przeniósł się do Pragi, gdzie był słuchaczem Wydziału Filozoficznego tamtejszego uniwersytetu. Od 1806 roku pra-

cował jako mechanik i zegarmistrz w Instytucie Politechnicznym w Pradze.

W stolicy Czech powstała większość konstrukcji Bożka: precyzyjny zegar dla Instytutu Astronomicznego, automatyczny warsztat tkacki, maszyna do szlifowania zwierciadeł, protezy dla inwalidów wojennych. Były one podobno na tyle udane, że na przykład rosyjski oficer, który utracił w bitwie pod Dreznem obie nogi poniżej kolan, mógł dzięki nim

jeździć konno i chodzić bez kul po schodach.

Jednak to nie protezy i zegary sprawiły, że zapamiętano Bożka. W powszechnej świadomości kojarzony jest przede wszystkim jako drugi konstruktor, po Angliku George'u Stephensonie, który zbudował powóz z napędem parowym. Swaim wynalazkiem z 1815 roku woził pasażerów po ulicach Pragi. Jest także autorem łodzi z silnikiem parowym napędzającym koła łopatkowe. Po-



Fot. ARC

mimo swoich dokonań zmarł w biedzie i zapomnieniu.

Bożek przez Polaków uważany jest za polskiego, przez Czechów za czeskiego wynalazcę. W Czeskim Cieszynie znajduje się ul. Bożka, od 2016 roku jest on patronem czeskiego gimnazjum. (dc)



Tu trzeba działać bezzwłocznie

Learka Aneta Baselides pracuje na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii trzynieckiego szpitala. To miejsce, na którym nieraz cenna jest każda minuta, a odpowiednia decyzja w odpowiednim czasie przesądza o dalszych losach pacjenta.

Jak trafiła pani na ten oddział? Sama wybrała pani tę specjalność, czy tak się złożyło, że akurat kiedy kończyła pani studia, tutaj znalazło się miejsce?

– Prawdę powiedziawszy, jeszcze na ostatnim roku studiów lekarskich nie byłam zdecydowana, co wybrać. W szkole wszystko wydawało mi się ciekawe, w każdej specjalności znajdowałam coś, co mnie interesowało. Przez pewien czas myślałam np. o ginekologii. Szalę przeważała w końcu dwutygodniowa praktyka, którą spędziłam na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii. Byłam zafascynowana tą pracą, podobały mi się możliwości, jakie ten oddział daje młodym lekarzom. Stwierdziłam, że tu jest moje miejsce. No i zostałam przyjęta.

Jak duży jest wasz oddział i z czym trafiają tu pacjenci?

– W skład oddziału wchodzi liczący 6 łóżek oddział anestezjologii i resuscytacji, czyli tzw. ARO oraz jednostka intensywnej terapii z 11 miejscami. Na ARO trafiają cięższe przypadki, w związku z czym potrzebna jest również większa wiedza. Dlatego dyżurują na nim bardziej doświadczeni lekarze, którzy mają już zrobioną pierwszą atestację. Ja pracuję na jednostce intensywnej terapii, gdzie leżą pacjenci po większych operacjach, jak np. resekcja na przewodzie pokarmowym czy implantacja endoprotezy stawów, po operacjach z powikłaniami, a także pacjenci, u których można się spodziewać gorszej adaptacji pooperacyjnej. Chodzi o osoby, które wymagają stałego monitoringu oraz wspomagania funkcji życiowych lub pracy poszczególnych narządów. Chociaż doglądają ich lekarze specjaliści, którzy przy-

chodzą na nasz oddział na konsylia, główna opieka należy do nas anestezjologów.

Znaczy, że musi pani być fachowcem od wszystkiego?

– To jest właśnie to, co mnie na tej pracy pociąga. Nie specjalizuję się w jednym wąskim zakresie, ale muszę nauczyć się rozpoznać wszystkie możliwe stany zagrożenia, które mogą prowadzić do nagłego pogorszenia się zdrowia pacjenta. Dla początkującego lekarza, takiego jak ja, na pewno nie jest to proste, zwłaszcza, że w sytuacjach krańcowych trzeba działać bezzwłocznie, szybko podjąć decyzję, która będzie skuteczna i rozwiąże problem. Plussem jest to, że niemal od razu widzę efekt swojej pracy – w ciągu godzin, najwyżej dni.

Czy śmierć zagląda tutaj częściej niż inne oddziały?

– Na innych oddziałach ludzie umierają, ponieważ zostały wyczerpane już wszystkie dostępne możliwości i więcej nie da się zrobić. Natomiast na jednostce intensywnej terapii są pacjenci, o których staramy się jeszcze walczyć, o których wiemy, że można im pomóc, że mamy jeszcze pewne pole manewru.

W moim przekonaniu praca anestezjologa kojarzona jest o wiele bardziej z salą operacyjną i podawaniem znieczulenia niż z tym, o czym my teraz mówimy.

– To prawidłowe skojarzenie, które dotyczy również mojej pracy. Po tygodniu spędzonym na jednostce intensywnej terapii przez kolejne trzy pracuję na sali operacyjnej. Moim zadaniem jako anestezjologa jest takie znieczulenie pacjenta, które będzie skuteczne i bezpieczne oraz pozwoli chirurgowi lub innemu lekarzowi specjalście bezkolizyjnie przeprowadzić dany zabieg. To znaczy, że np. w razie wystąpienia nagłego obfitego krwotoku, interwencja należy do mnie, ponieważ to ja jestem odpowiedzialna za wszystkie funkcje życiowe chorego. Podając pacjentowi środki znieczulające muszę mieć również na uwadze jego komfort po

operacji. Chodzi o to, żeby przygotować taką miksturę, która pozwoli mu przespać cały zabieg oraz usmierzy ból po przebudzeniu.

Czy są sytuacje, kiedy współistniejące choroby nie pozwalają na znieczulenie pacjenta?

– Takie przypadki, oczywiście, zdarzają się i wówczas przeprowadzenie operacji ze znieczuleniem dopiero wtedy wchodzi w grę, kiedy zabieg ratuje pacjentowi życie. Rodzaj znieczulenia zależy jednak nie tylko od kondycji zdrowotnej pacjenta, ale także od charakteru zabiegu. Nie zawsze jest konieczne znieczulenie ogólne, czasem wystarczy miejscowe np. od pasa w dół albo tzw. blokada nerwowa, która wyłącza z obiegu dany obszar i jest najbardziej przyjazna dla organizmu człowieka. Znieczulenie stosuje się jednak nie tylko podczas operacji, ale np. także w czasie badań metodą gastrokopii czy za pomocą rezonansu magnetycznego. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o małe dzieci, które nie są w stanie przez 45 minut leżeć w bezruchu lub pacjentów cierpiących na klaustrofobię.

Z tego, co pani mówi, wynika, że pani pacjenci najczęściej śpią. Nie brakuje pani z nimi bardziej osobistego kontaktu?

– To prawda, że na sali operacyjnej lub jednostce intensywnej terapii lekarz nie ma zbyt wiele okazji, żeby sobie z pacjentem „pogadać”. Inaczej jest w czasie dyżurów w gabine-



• Anestezjolog Aneta Baselides na jednostce intensywnej terapii. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Kwestionariusz

Uczelnia: Wydział Medyczny na Uniwersytecie Pałacowym w Ołomuńcu

Specjalizacja: przygotowuje się do egzaminu z anestezjologii i medycyny intensywnej

Rok rozpoczęcia praktyki: 2020

Praktyka zawodowa: Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Trzyniec

Kontakt: tel. 558 309 319

cie anestezjologicznym, na które przychodzą ludzie przed operacją. Przed każdym zabiegiem anestezjolog musi bowiem przeprowadzić z pacjentem wywiad, na podstawie którego stwierdzi ryzyko wystąpienia ew. powikłań oraz ustali, jakie znieczulenie będzie dla niego optymalne. W razie niepewności może zlecić przeprowadzenie dodatkowych badań, takich jak EKG, rentgen płuc czy spirometria. (sch)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Podczas gdy przed pandemią COVID-19, preferują stabilizację zawodową i raczej unikają związanego ze zmianą pracy stresu i ryzyka. To się jednak może zmienić już w najbliższym czasie. Także za sprawą postępującej inflacji i nie nadążających za wzrostem cen podwyżek wynagrodzeń. Firmy, małe i duże, bardzo różnie bowiem reagują na płacowe postulaty pracowników. Gdyby wynagrodzenia zwiększały się wszędzie w tym samym mniej więcej tempie, fluktuacja pracowników na pewno w najbliższej przyszłości byłaby raczej umiarkowana. Jak twierdzą eksperci, wysoka inflacja jednak tak czy owak wymusi wzrost płac.

Póki co wiele firm ociąga się z podwyżkami wynagrodzeń, licząc na wierność i lojalność pracowników. Zdarza się wciąż bardzo często, że pracownik otrzymuje obietnicę podwyżki dopiero wtedy, gdy odważy się ogłosić swój zamiar opuszczenia firmy i podjęcia gdzieś indziej pracy lepiej płatnej.

mu co najmniej 30-proc. podwyżkę. Każdy szef może jednak wybrnąć: albo szeroko pojęte inwestowanie w ludzi, albo ciągła rotacja niezadowolonych pracowników.

To właśnie mało satysfakcjonujące uposażenie jest u nas najczęstszą przyczyną, dla której pracownicy postanawiają zmienić pracę. W ubiegłym roku np. niejedna firma chwaliła się tym, że pomimo pandemii udało jej się znacznie poprawić wyniki gospodarcze, a zarazem nawet nie próbowała ukryć, że na podwyżki przeznaczyla zaledwie niewielką część zarobionych pieniędzy. To w dłuższej perspektywie może się okazać mało roztropne. Jak wynika z badań statystycznych, tylko 10 proc. pracowników deklaruje, że zbyt niskie ich zdaniem wynagrodzenie raczej by ich nie skłoniło do zostania się z firmą. Dla 90 proc. kwestie finansowe są dziś najważniejsze i decydujące. Co ciekawe, co trzeci badany pracownik zdecydowałby się pożegnać z firmą tylko wówczas, gdy inny pracodawca zaproponowałby

brak kompetencji menedżerskich przełożonego, brak kultury osobistej u szefa lub współpracowników, wreszcie zwykłe wypalenie zawodowe. Bywa tak, że nagle nie jesteśmy w stanie utożsamiać się z firmą i jej kulturą. Problemy, z którymi borykamy się w pracy, zaczynają dewastować nasze życie prywatne. Kwestie dotyczące rodziny nagle stają się drugorzędne. Nie mamy czasu dla najbliższych ani dla swoich zainteresowań, ograniczamy kontakty towarzyskie, zaniedbujemy przyjaciół. Odczuwamy dolegliwości psychosomatyczne, które ustępują np. w czasie dłuższego urlopu. Każdy z nas marzy też o pracy bez dużego stresu i presji czasu. Dlatego tak ważne jest budowanie w firmie relacji opartych na respektowaniu wzajemnych oczekiwań a także otwartej, przyjaznej komunikacji.

Ale nie tylko wysokość zarobków i gwarancja podwyżek i awansów wpływają na postawy i decyzje pracowników. Od zawsze ludzie zmieniali pracę z najróżniejszych powodów i pobudek. Są firmy, z którymi pracownicy rozstają się rzadko i w okolicznościach wyjątkowych, są też takie, które z dużą fluktuacją nie unikają lub nie chcą sobie poradzić. A warto wiedzieć, że im większa rotacja kadry, tym większe koszty związane z przygotowaniem i wykończeniem nowych pracowników. Co zatem, oprócz lepszych zarobków, skłania u nas kobiety i mężczyzn do szukania innej pracy? Przede wszystkim brak satysfakcji z wykonywanej pracy. Z tym może wiązać się brak szacunku ze strony przełożonego czy kadry zarządzającej wyższego szczebla. Dla wielu osób będącym impulsem może być zła atmosfera w firmie czy w zespole lub

Coraz więcej pracowników postrzega środowisko pracy jako obszar do rozwoju i awansu. Chcieliby się doszkalać, rozwijać, podnosić swoje zawodowe kwalifikacje, ale u przełożonych nie znajdują zrozumie-

nia. Mają wrażenie, że stoją w miejscu. Co więcej – czują się otoczeni ludźmi, którzy wечно narzekają i zarażają pozostałych swoim pesymizmem i brakiem motywacji. Nie bez znaczenia są też dla pracowników pakiety świadczeń pozapłacowych – dawniej szczytem marzeń były bony żywieniowe, teraz postmisyłowość pracodawców pod tym względem i wymagania (a nawet kaprysy) pracowników zdają się często nie mieć granic.

Czasy, w których na ludzi często zmieniających pracę spoglądano nieufnie, nierzadko z dużym despektem, dawno minęły. Faktem pozostaje, że także dziś nie brak pracowników, którzy przez wiele lat, nierzadko przez całe życie zawodowe dochowują wierności jednemu pracodawcy. Jak wynika ze statystyk, stanowią oni jednak zdecydowaną mniejszość. Przeciwnie, aktywny zawodowo obywatel RC przed pandemią koronawirusa zmieniał pracę raz na pięć lat. Teraz robi to tylko ciut rzadziej i po głębszym namyśle.

WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA

5

mechów zaliczą jeszcze Stalownicy Trzyniec w fazie zasadniczej Tipsport Ekstraligi; ostatni 8 marca na wyjeździe z Mladą Boleslavą

Niektórzy bez hokeja na lodzie nie potrafią żyć. My również. Po zakończeniu zimowych igrzysk olimpijskich do ekstraligowych klubów wracają albo już wrócili reprezentanci swoich krajów. Do Trzyńca chociażby brązowi medaliści w barwach Słowacji – Miloš Roman, Martin Marinčin i Marko Daňo, a także czescy obrońcy Tomáš Kundrátek i David Musil. Ten ostatni całe igrzyska spędził... na trybunie, będzie więc najbardziej głodny gry. A dzieje się sporo: trwa walka o Puchar Prezydenta dla najlepszej drużyny fazy zasadniczej, a także bitwa w dolnej strefie tabeli.

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC – LIBEREC 2:4

Tercje: 1:2, 0:0, 1:2. Bramki i asysty: 13. O. Kovařík (M. Doudera), 59. M. Kovařík (A. Nestršil, Kundrátek) – 4. Ordoš (Derner, M. Zachar), 9. Rychlovský (Melancon, L. Šmíd), 58. Birner (L. Šmíd), 60. M. Zachar. **Trzyniec:** Marek Mazanec – M. Adámek, M. Doudera, Kundrátek, D. Musil, Teper, Zahradníček, Jaroměřský – Martin Růžička, P. Vrána, Hrehorčík – Svačina, A. Nestršil, Kofroň – O. Kovařík, M. Kovařík, Chmielewski – Draveček, Komorski, Bakoš.

Olimpijski duet Tomáš Kundrátek, David Musil nie bacząc na trudną aklimatyzację po długim powrocie z Chin od razu włączyli się do niedzielnej walki z Tygrysami. Nie tylko reprezentanci RC, ale cały zespół Stalowników rozkręcał się powoli, pozwalając gościom na strzelenie szybkich dwóch bramek. Najpierw Mazanec pokonał Ordoš, który uwołnił się spod opieki Kundrátką, a drugiego gola dołączył w okresie gry 4 na 4 Rychlovský. – W tych fazach spotkania byliśmy wszędzie później od Liberca – skomentował nieudaną pierwszą tercję Kundrátek. Przed zejściem do szatni kontaktowego gola zdobył Ondřej Kovařík, dobijając do siatki krążek uderzony z kija Milana Doudery.

Po bezbramkowej drugiej odsłonie obie ekipy w trzeciej partii znów wróciły do swoich obowiązków, czyli strzelania bramek. Stalownicy zagrali z większym pazurem, ale po serii zmarnowanych sytuacji w 58. minucie po raz trzeci i nie ostatni wyławiali z siatki krążek. Na 1:3 trafił z niebieskiej linii Michal Birner, wykorzystując okres przewagi liczebnej. Końcówka meczu mogła się podobać. Niepilnowany Michal Kovařík na minutę przed końcem wykrzesał iskierek nadziei, trafiając w czystej okazji na 2:3, ostatnie słowo należało jednak do Tygrysów. Pusta bramka podczas power play przyciągnęła uwagę magnes gumę z kija Marka Zachara – 2:4.

– Wciąż brakuje nam większej odwagi pod bramką przeciwnika. Takiego kanadyjskiego stylu hokeja. Złazczyła w pierwszej tercji hokej w naszym wykonaniu nie wyglądał zbyt dobrze – ocenili niedzielne spotkanie Marek Zadina, drugi trener HC Stalownicy Trzyniec. Do play off drzwi są otwarte, pytanie tylko, z którego miejsca Stalownicy ruszą do walki w fazie pucharowej. Po niedzieli w fotelu lidera tabeli znajdowali się hokeiści Hradca Kralowej, ale już wczoraj krajobraz na czele Tipsport Ekstraligi mógł ulec zmianom – Trzyniec podejmował nietypowo w poniedziałek (po zamknięciu numeru) Karlowe Wary. Po prostu... panta rhei.

SPARTA PRAGA – HC WITKOWICE

2:3 (k)

Tercje: 1:0, 0:1, 1:1 – 0:0 – 1:0. Bramki i asysty: 7. Sobotka (Tomášek, Matuškin), 44. Matuškin (Sobotka) – 40. Hruška (Koch), 59. Lakatoš (Stehlík, Hruška), dec. karny Marosz. **Witkowice:** Dolejš – Solowjow, R. Polák, Pedan, J. Stehlík, Koch, L. Kovář, Plášil – M. Kalus, Marosz, Lindberg – Dej, J. Hruška,

Lakatoš – R. Bondra, Flick, Fridrich – Bernovský, Chláň, Lednický.

Witkowicki bramkarz Daniel Dolejš przyprowadził hokeistów Sparty o palpację serca. Zarówno w regulaminowym czasie gry, jak również w dogrywce i w kluczowych dla losów meczu rzutach karnych. – Bronił wyśmienicie. Bez jego interwencji na pewno nie wracalibyśmy do szatni w tak dobrych nastrojach – skomentował wygraną za dwa punkty główny trener Witkovic, Miloš Hořal. Ostrawskich gwiazd na praskim niebie było jednak znacznie więcej. Świetnie po raz kolejny zagrał napastnik Dominik Lakatoš, który w 59. minucie przytomnym strzałem wyrównał na 2:2, zapewniając gościom dogrywkę. W karnych bohaterem ostrawskiego zespołu został zaś Rostislav Marosz, który wycelował dokładnie nad kijem bramkarza Hudáčka. Ostrawianie pozostają na zachodzie Czech – dziś o 17.30 zagrali na lodowisku Pilzna.

CHANCE LIGA

HAWIERZÓW – WSECIN 1:2

Tercje: 0:0, 1:2, 0:0. Bramki i asysty: 26. J. Žolobov (Chroboček, Hotěk) – 27. Jonák (Rob, J. Říha), 31. Vitek (D. Březina, J. Říha). **Hawierzów:** Štipčák – G. Jansons, Chroboček, T. Pastor, M. Hlaváč, Mrowiec – J. Doktor, Hudeček, Dostálek – Křemen, Maruna, Tjurin – L. Bednář, Hotěk, J. Žolobov – Damašek, Krupa, D. Luža – Mrva. Goście wywiązali się z roli faworyta, szau ze strony Wsecina jednak nie było. W Hawierzowie myślami błądzą już przy nowym sezonie, który – jeśli dobrze pójdzie – rozpoczną w gronie drugoligowców. W klubie trwa też przepychanka o fotel prezesa klubu, który wyciągnie hawierzowski hokej z impasu.

FRYDEK-MISTEK – JIHLAWA 5:4 (d)

Tercje: 3:0, 0:3, 1:1 – 1:0. Bramki i asysty: 4. D. Krenželok (D. Bartoš, Šedivý), 7. Šedivý, 14. Kurovský (Zbořil, Lyszczyrzcyk), 55. Lyszczyrzcyk (Teper, Komorski), 64. Kurovský (Šedivý) – 23. Illéš (Cachnín), 24. Havránek (Menšík, Eliáš), 39. Illéš (Kowalczyk), 59.

T. Harkabus (Čachotský, M. Zadražil). **F-M:** Baroš – D. Krenželok, Teper, Zbořil, Ogurcov, Ciura, Matyáš, Korím – Šedivý, D. Bartoš, Šlahar – Lyszczyrzcyk, Komorski, Kurovský – Christov, Peterek, Martyněk – M. Hrubec, Klimša, Blaško.

Rysie z Frydka-Mistka sięgnęły w weekend po dwa punkty, wygrywając nerwowe spotkanie z Jihlavą golem w dogrywce z kija Daniela Kurovskiego. Napastnik, który na zmianę spędza czas w Trzyńcu i Frydku, który jest partnerskim klubem Stalowników, wystrzelił gospodarzom zwycięstwo po akcji indywidualnej. **Lokaty:** 1. Litomierzyce 97, 2. Wsecin 88, 3. Trzebiecz 87... 9. Frydek-Mistek 69, 16. Hawierzów 33 pkt. **W nast. kolejce:** Poruba – Hawierzów (jutro, 17.30), Wsecin – F-M (jutro, 17.30).

MORAWSKO-ŚLĄSKA LIGA

Czwierćfinały: Karniów – Bogumin 5:3 (stan serii 1:1), Studenka – Orłowa 3:1 (stan serii 1:1). **W następnych meczach:** Bogumin – Karniów (jutro, 18.00), Orłowa – Studenka (jutro, 18.00).



• Szarżuje słowacki napastnik w barwach Trzyńca, Martin Bakoš. Fot. ZENON KISZA

Czarne chmury nad Karwiną

Piłkarska drużyna MFK Karwina po niedzielnej porażce 0:1 na boisku Teplic może powoli zamawiać bilety do drugiej ligi. Niepoprawni optymiści niemniej twierdzą, że również w sporcie nadzieja umiera ostatnia.

Janusz Bittmar

Karwina pod ścianą

W meczu o przysłówowych sześć punktów zmierzyły się w niedzielę ze sobą zespoły, które w wiosennej części sezonu jeszcze nie zasmakowały goryczy porażki. Dla Karwiny, która od 22. minuty przegrywała 0:1 po rzucie wolnym Fortelnego i błędzie obrońcy Buchty, niedzielny pojedynek w Teplicach szybko zamienił się w psychologiczny horror.

Nogi wprawdzie chciały, ale głowa sparaliżowana raną meczu nie wypełniała rozkazów reszty części ciała. Podopieczni Bohumila Pánika zaczęli zagrażać bramce gospodarzy dopiero w ostatnich 20 minutach. Jedyną, ale stuprocentową karwińską okazję zmarnował Bartošák, który sam na sam z bramkarzem Grigarem próbował finyzyjnie przełobować teplickiego golkipera, realizacja pozostawała jednak wiele do życzenia.

W tabeli Karwina z dorobkiem zaledwie 9 punktów majaczy niższym czernowa latarnia nad urwiskiem. – Nasza pasywna gra w pierwszej połowie na pewno spodobała się gospodarzom. Zagraliśmy bojaźliwie, bez wiary, że można wygrać z Teplicami – stwierdził rozczarowany szkoleniwiec Karwiny, Bohumil Pánik. – Wypracowaliśmy sobie tylko jedną okazję w meczu, ale stuprocentową. Szkoda, że Bartošák nie zachował zimnej krwi, punkt z Teplic miałby dużą wartość – dodał.

Ostrawa za trzy punkty

Piłkarze Banika Ostrawa wykorzystali w derbach z Ołomuńcem atut własnego boiska, wygrywając w hicie 22. kolejki z Sigma 1:0. Piękną bramkę z przewrotki zdobył obrońca Jakub Pokorný. Sobotnie spotkanie na Miejskim Stadionie w Ostrawie-Witkovicach swoim poziomem



• Karwiński napastnik Rafu Durosinimi w starciu z piłkarzami Teplic. Fot. mfkkarwina

rozczarowało. Więcej było walki, niż składnego futbolu. Dominowały defensywy i to dosłownie, bo gola na wagę trzech punktów wystrzelił gospodarzom w 81. minucie ostrawski stoper Pokorný. – Widziałem, że piłka zmierza w moim kierunku i pomyślałem, że spróbuję uderzyć nożycami, z przewrotki. Tu zawsze liczy

się element szczęścia, ale trafiłem idealnie – skomentował efektywną bramkę obrońca Banika. Właśnie dla takich piłkarskich momentów warto gospodarzom w 81. minucie ostrawski stoper Pokorný. – Widziałem, że piłka zmierza w moim kierunku i pomyślałem, że spróbuję uderzyć nożycami, z przewrotki. Tu zawsze liczy

FORTUNA LIGA

TEPLICE – KARWINA 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: 22. Fortelný. Karwina: Bajza – Dramé (77. Papadopoulos), Buchta, Kobouri – Látal (61. Siniavskij), Jánoš, Qose (61. Marco Túlio), Šehić – Zorvan (70. Holík), Durosinimi, Bartošák.

OSTRAWA – OŁOMUNIEC 1:0

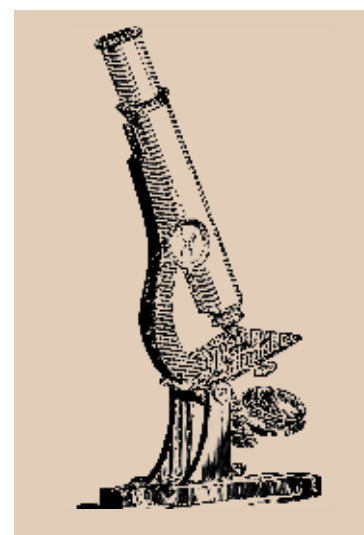
Do przerwy: 0:0. Bramka: 81. Pokorný. Ostrawa: Laštůvka – Ndefe, Pokorný, Lischka, Fleišman – Ekpai (67. Jaroň), Kaloč, Kuzmanović (59. Klíma), Boula (59. Buchta, 93. Juroška), Falta – Almási. Lokaty: 1. Slavia Praga 54, 2. Pilzno 54, 3. Sparta Praga 47, 4. Ostrawa 42... 15. Pardubice 18, 16. Karwina 9 pkt. W następnej kolejce: Bohemians – Ostrawa (sob., 15.00), Karwina – Cz. Budziejowice (niedz., 15.00).

SPARING

GKS TYCHY – TRZYNIEC 5:0

Do przerwy: 5:0. Bramki: 16. i 26. Szymura, 27. i 44. Malec, 6. Nedič. Tychy: Jalocha – Polap, Nedič, Szymura, Wolkowicz, Biel, Piatek, Žytek, Kozina, Malec, Rumin. Trzyniec: Adamuška (46. Hasalík) – Bolf (70. Khalifa), Ba (60. Bedecs), Foltyn, Javůrek (46. Szewiczek) – Omasta, Machuca, Nešický (73. Weber), Kania – De-dič (60. Petráň), Juřena. Trzyńczanie najważniejszy zimowy sparing zaliczą w sobotę, kiedy to zmierzą się u siebie z Banikiem Ostrawa B (10.15).

RETROSKOP



Adam Nawalka, były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, był bohaterem 91. pytania w naszej zabawie o nazwie Retroskop. Tydzień temu z powodu igrzysk olimpijskich w Pekinie we wtorkowym numerze „Głosu” zabrakło tej rubryki (za co fanów Retroskopu najmocniej przepraszamy), ale dziś wracamy do cotygodniowych obowiązków.

Dla debiutantów przytaczamy zasady gry: bawimy się w odgadywanie bohaterów na archiwalnych zdjęciach. Raz na cztery tygodnie do jednego z czytelników gazety trafia voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Ta

szansa pojawi się za tydzień, wraz z podsumowaniem poniższego 92. pytania. A więc: miłej zabawy!

PYTANIE NR 92

Kariere sportową rozpoczęła od trójboju siłowego, ale szybko przestawiła się na podnoszenie ciężarów. Życie jej nie rozpieszczęsało, niemniej medali zdobytych w igrzyskach olimpijskich (srebro w Sydney 2000, brąz w Atenach 2004), a także trzech krążków mistrzostw świata (1999, 2001, 2002) nikt jej nie odbierze.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)



Nie jest to moje wymarzone pożegnanie z karierą

Zbigniew Bródka,

polski panczenista skomentował 14. lokatę w igrzyskach w Pekinie

Banik za burtą Pucharu EHF



• Karwiński obrotny Jan Užek (z prawej) w rozmowie ze szwajcarskim rywalem. Fot. hcb-karwina

W 1/8 finału zakończyła się przygoda piłkarzy ręcznych Banika Karwina z Pucharem EHF. Podopieczni trenera Michala Brúny przegrali również rewanżowe spotkanie z szwajcarskim klubem HSC Suhr Aarau, tym razem różnicą dwóch bramek 28:30. Banik może się więc skupić wyłącznie na ekstralidze – już jutro w ramach 14. kolejki karwińscy zaprezentują się na parkiecie Brna (18.00).

PUCHAR EHF

AARAU – KARWINA 30:28

(jb)

W SKRÓCIE

• W Pekinie zakończyły się w niedzielę Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Za cztery lata olimpijskie zmagania zagospodzą we Włoszech – w Mediolanie i Cortina d'Ampezzo (patrz logo). A my liczymy na znacznie lepsze igrzyska w wykonaniu reprezentacji Polski i Republiki Czeskiej! Przypomnijmy, Polacy wrócili z Chin tylko z jednym medalem – brązem skoczka Dawida Kubackiego. Czesi zdobyli dwa krążki – złoto w snowboardzie za sprawą Ester Ledeckiej, brąz w biegu na 5000 m panczenistki Martiny Šáblíkové.



Fot. ARC



Fot. ARC

INFORMATOR

Świat fantazji pszczelim woskiem malowany

Obrazy malowane pszczelim woskiem, ale nie tylko, to propozycja Barbary Górniak z Karwiny, autorki dzieł, które zostaną zaprezentowane na wystawie zatytułowanej „Enkaustyka – świat fantazji”. Jej wernisaż odbędzie się w czwartek o godz. 17.00 w Drzewionce na Fojstwie w Mostach koło Jabłonkowa.

Enkaustyka to technika malowania ciepłym woskiem, która była popularna już w starożytnym Egipcie. Jednak dopiero w XIX wieku wraz z odkryciem elektryczności zaczęto wykorzystywać nowe źródła ciepła, czyli tzw. pióra enkaustyczne z końcówkami np. o kształcie malutkiego trójkąta, kwadratu czy koła, przez które przenoszone są na płótno lub papier farby zawierające pszczeli wosk – wyjaśnia Barbara Górniak. Ostatnio próbuje pracować również z lakierem szelakiem w kombinacji z farbami

woskowymi, co też znajduje swój wyraz na wystawie.

Twórczością malarską z wykorzystaniem pszczelego wosku i technik ciepłych artystka zajmuje się od prawie dwudziestu lat. Ponieważ jest członkinią zaolziańskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków, jeden z jej obrazów znajduje się obecnie na wystawie zbiorowej tego zrzeszenia w Domu Narodowym w Cieszynie. Natomiast samodzielnie wystawiła po raz ostatni trzy lata temu w karwińskim Technikum Przemysłowym przy okazji wystawy pszczelich produktów zorganizowanej przez miejscowy związek pszczelarzy.

Z Barbarą Górniak można będzie się spotkać osobiście na czwartkowym wernisażu. Jej twórczość można będzie podziwiać w mosteckiej Drzewionce jednak o wiele dłużej, bo aż do 1 kwietnia br.

(sch)

Barbara Górniak z Karwiny od czwartku wystawia w Mostach.



Jeden z obrazów wykonanych techniką enkaustyczną. Zdjęcia: GOTIC Mosty k. Jabłonkowa



CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – KARWINA:

Dom otwarty (23, godz. 18.00);
▲ CZ. CIESZYN: Balladyna (24, godz. 10.00).

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos:

Mimořádná událost (22, godz. 17.30); Śniegu już nigdy nie będzie (22, godz. 20.00); Bernini (23, godz. 17.30); Uncharted (23, godz. 20.00); Belfast (24, godz. 17.30); Tove (24, godz. 20.00); KARWINA – Centrum: Mimořádná událost (22, godz. 17.30); Uncharted (22, godz. 20.00); Aline (23, godz. 15.00); Tři přání pro Popelku (23, godz. 17.45); V létě ti řeknu, jak se mám (23, godz. 20.00); Belfast (24, godz. 18.00); Spider-Man: Bez drogi do domu (24, godz. 18.00); HAWIERZÓW – Centrum: Na cestě (22, godz. 18.00); Tři přání pro Popelku (23, godz. 17.30); Dom Gucci (23, godz. 18.00); Zaułek koszar (23, godz. 19.30); Sing 2 (24, godz. 17.00); Belfast (24, godz. 18.00); Pies (24, godz. 19.30); CIESZYN – Piast: Wiki i jej sekret (18-21, godz. 14.30); Pies (18-21, godz. 16.15); Miłość jest blisko (18-21, godz. 18.15); Cyrano (18-21, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne

od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie towarzyskie 23. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy, który odbędzie się w piątek 25. 2. o godz. 19.00 w miejscowym Domu PZKO. W programie występ pary tanecznej Klubu „Elán” oraz DJ Roman Młynek. W cenie biletu zapewniamy pyszną kolację, kawę i pączka. Poszczególne pary prosimy o przyniesienie nagrody do loterii. Bilety w cenie 250 kc.

KARWINA-STARE MIASTO – Zarząd MK PZKO zaprasza swoich członków na walne zebranie MK PZKO, które odbędzie się w niedzielę 27. 2. o godz. 15.30 w Domu PZKO.

MOSTY k. JABŁONKOWA – Biblioteka zaprasza 23. 2. o godz. 16.30 na Dzień Języka Ojczystego. Program w wykonaniu bibliotekarek z Karwiny – czytanie sceniczne książek „Pypcie na języku” Michała Rusinka oraz dyktando dla wszystkich chętnych.

PLTS „BŚ” – Zaprasza 26. 2. na wycieczkę na szczyt Goduli 738 m

n.p.m. Trasa łatwa, około 11 km, prowadzi z Trzyciecia przez Śmiłowice, Rzekę, Godulę do Ligotki Kameralnej. Start: Trzycieć – dworzec kolejowy o godz. 8.40. Prowadzi Edek Jursa, tel. 603 887 418.

▲ zaprasza 1. 3. na wycieczkę z Kunczyc pod O. na Pustewny i do Trojanowic – 15 km. Na trasie odwiedzimy drugi z kolei wodospad beskidzki Bystrzy (WB2) na potoku o tej samej nazwie, który wypływa spod Kněhyni. Teren może być trudny, zaśnieżony. Należy zabrać raczki! Dojazd do Kunczyc p/O: z Cz. Cieszyna pociągami o godz. 8.15 przez Frydek i Frydlant n/O, z Hawierzowa pociągami o godz. 8.06 przez Ostrawę-Kuńcycze i Frydlant n/O. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zawiadamia, że z przyczyn obiektywnych nie odbędzie się zaplanowana na 26. 2. tradycyjna „Śtedziówka”.

WĘDRYŃIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 1. 3. o godz. 15.00 w Czytelni.

KARWINA-STARE MIASTO – Zarząd MK PZKO zaprasza swoich członków na walne zebranie MK PZKO, które odbędzie się w niedzielę 27. 2. o godz. 15.30 w Domu PZKO.

MOSTY k. JABŁONKOWA – Biblioteka zaprasza 23. 2. o godz. 16.30 na Dzień Języka Ojczystego. Program w wykonaniu bibliotekarek z Karwiny – czytanie sceniczne książek „Pypcie na języku” Michała Rusinka oraz dyktando dla wszystkich chętnych.

PLTS „BŚ” – Zaprasza 26. 2. na wycieczkę na szczyt Goduli 738 m

lasa. Czynna: w dni robocze w godz. 14.00-19.00.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 25. 2. wystawy pt. „Jan Kubok, kierownik szkoły i wójt Końskiej” i „Z Adamowej dzichty. O życiu i twórczości Adama Wawroza”, do 15. 3. wystawa pt. „Cieszyńska para książęca Albert Kazimierz i Maria Krystyna”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-16.00.

MUZEUŃ SŁĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regeera 6, Cieszyn: do 28. 2. wystawa pt. „Upamiętnieni. Plakorzeźbione popiersia Jana Hermy”. Czynna: wtorek, czwartek, piątek, sobota i niedziela w godz. 10.00-14.00; środa w godz. 12.00-16.00.

CO ZA OLZĄ

CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY, Galeria Ceglana, Dom Narodowy, Rynek 12, Cieszyn:

do 15. 3. wystawa Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC pt. „SAP 2022 PL/CZ”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

MUZEUŃ SŁĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regeera 6, Cieszyn: do 28. 2. wystawa pt. „Upamiętnieni. Plakorzeźbione popiersia Jana Hermy”. Czynna: wtorek, czwartek, piątek, sobota i niedziela w godz. 10.00-14.00; środa w godz. 12.00-16.00.

ZYCZENIA

Jubileusz – brzmi poważnie. Trzeba myśleć już poważnie. Szaleć zbytnio nie wypada, bo powiedzą: blażnada!

Lecz mówią tak ludzie smutni... A nie jak Ty – rezolutni. Węc nie przejmuj się tym wcale, Baw się niczym w karnawale! Szczęścia, zdrowia i błogości, moc radości i miłości. Chwytaj chwile jak motyle, biegaj, skacz i ciesz się mile. W 50. urodziny, tego właśnie Ci życzymy!

Dla naszej OLI

Grupa KBBO

GŁ-121

WSPOMNIENIA

Dnia 22 lutego przypominamy sobie 30. rocznicę śmierci

śp. **MATYLDY GUZIUR**
z Suchoj Górnej

Z miłością wspominają najbliżsi.

GŁ-126

Dziękujemy Ci za to, kim byłaś, za każdy dzień, którym z nami żyłaś.

Dnia 22 lutego obchodziłaby swoje 90. urodziny nasza Najdroższa Mamusia, Babcia i Prababcia

śp. **GABRIELA FRANKOWA**
z Karwiny

Z miłością i wielkim szacunkiem wspominają córka i synowa z rodzinami.

RK-013

Dnia 24 lutego minie 5. bolesna rocznica, kiedy odeszła do wieczności nasza Kochana

śp. **FRYDERYKA HUDECZKOWA**

Z miłością wspominają męża, córki z rodzinami oraz siostry z rodzinami.

RK-014

NEKROLOGI

Człowiek szlachetny, odchodząc do wieczności, nie umiera, ale żyje w naszej pamięci.

W głębokim smutku zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 18 lutego 2022 zmarł w wieku 65 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn, Kolega i Znajomy

śp. **PAWEŁ BARON**
zamieszkały w Cierlicku-Kościelecu

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 24 lutego 2022 o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego w Cierlicku. Zasmucona rodzina.

GŁ-127

Największa miłość na świecie gaśnie, gdy serce Matki na zawsze zaśnie.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16 lutego 2022 w wieku 86 lat zmarła nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Kuzynka, Przyjaciółka i Sąsiadka

śp. **ANNA NOWOKOWA**
z domu Michejdowna zamieszkała w Ropicy nr 72

W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-120

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia najbliższym z powodu śmierci

śp. **CZESŁAWA GAMROTA**
redaktora „Zwrotu”

składają Zarząd Główny PZKO i redakcja „Zwrotu”.

GŁ-128

Zasmuceni tym przedwczesnym odejściem składamy wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie i Bliskim

śp. **CZESŁAWA GAMROTA**
naszego byłego pracownika i współpracownika

Redakcja „Głosu”.

GŁ-129

PROGRAM TV

WTOREK 22 LUTEGO

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.15 Pierwsza republika (s.) 11.10 Platyna 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Po Czechach 14.40 My, uczęszczający do szkoły (s.) 15.40 Wezwijcie położne (s.) 16.40 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Dziura (film) 21.50 Toman (film) 0.15 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Rzymskie wyścigi 10.15 Wyjaśnione tajemnice egipskich mumii 11.00 Największe bitwy człołowe 11.50 Nie poddawaj się plus 12.15 Nie poddawaj się 12.45 Broń II wojny światowej 13.35 Tajemnice II wojny światowej 14.30 Głos Ameryki 15.25 Sto cudów świata 16.20 Zamarnięta planeta 17.10 Półświatek seks klubów 18.05 Najspanialsze dzieła natury 19.00 Na hulajnodzie 19.15 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 komisarz w spódnicy (film) 21.50 Prawo miłości 23.20 Lotnicze katastrofy 0.05 Globalny termostat.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Slonečná (s.) 10.30 7 przypadków Hunky Dedka 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 1. misja (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

CZWARTEK 24 LUTEGO
TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 List do ciebie 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Chłopaki w akcji 14.30 Próba generalna 14.50 Zawodowcy (s.) 15.45 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.05 Gejzer 21.35 Pr. dyskusyjny 22.35 Na tropie 23.00 Komisarz Montalbano (s.) 0.55 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Świat zwierząt 9.25 Najspanialsze dzieła natury 10.15 Ratunek Nowego Jorku 11.05 Tajemnice II wojny światowej 12.00 Jak fabryki zmieniły świat 12.50 Nepal, siedzia bogów 13.30 Cudowna planeta 14.20 Błękitna planeta 15.10 Starożytny Egipt 15.40 Trzy miasta, które zmieniły świat: Amsterdam, Londyn, Nowy Jork 16.35 Europa dziś 17.05 Sto cudów świata 18.00 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em 18.45 Auto Moto Świat 19.15 Przez ucho igielne 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Nicholas Winton: Człowiek, który uratował 669 dzieci

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality-show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slonečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Děkda 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality-show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slonečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Děkda 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality-show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slonečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Děkda 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality-show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slonečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Děkda 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality-show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slonečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Děkda 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality-show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slonečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Děkda 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 13.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality-show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slonečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Děkda 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



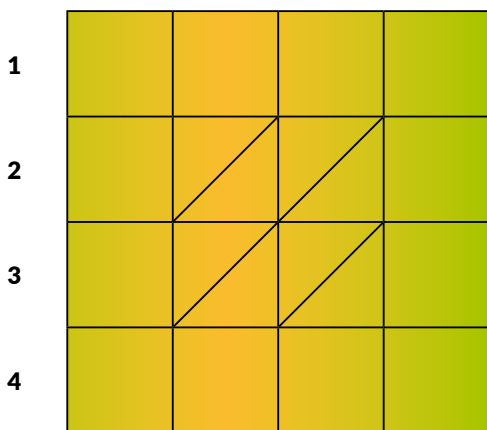
MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

- odpowiedzialność za popełnione wykroczenie
- Islandia po czesku
- duże miasto u ujścia Loary do Atlantyku
- bohater „Imienia Róży” U. Eco

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADSO



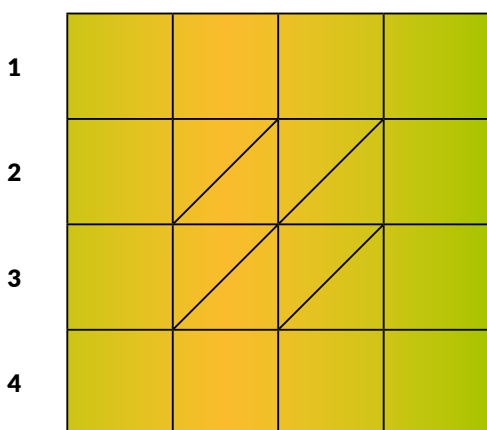
MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

- dawniej nazywane było iluzjonem
- miasto w Tadżykistanie
- człowiek zachowany w sobie, zachwycony swoją urodą
- miejsce z bujną roślinnością na pustyni

Wyrazy trudne lub mniej znane: ISFARA



LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa wsi w rejonie brodzkim obwodu lwowskiego na Ukrainie. W czasach II Rzeczypospolitej miejscowość była siedzibą gminy wiejskiej w powiecie złoczowskim województwa tarnopolskiego. W obrębie wsi znajduje się pałac w stylu villa castello należący pierwotnie do Stanisława Koniecpolskiego, zbudowany w latach 1637-1641. W zamku mieściła się dawniej piękna kolekcja malarstwa...

- sprzączka, spinka, plakietka
- nieme widowisko sceniczne
- część zdania określająca rzeczownik
- zmiana chorobowa zęba
- płonące luczywo
- przebudowa, poprawka, korekta
- przesłanka, skłaniająca do jakiegoś działania
- masa ceramiczna do wyrobu naczyń

Wyrazy trudne lub mniej znane: PRZYPINKA

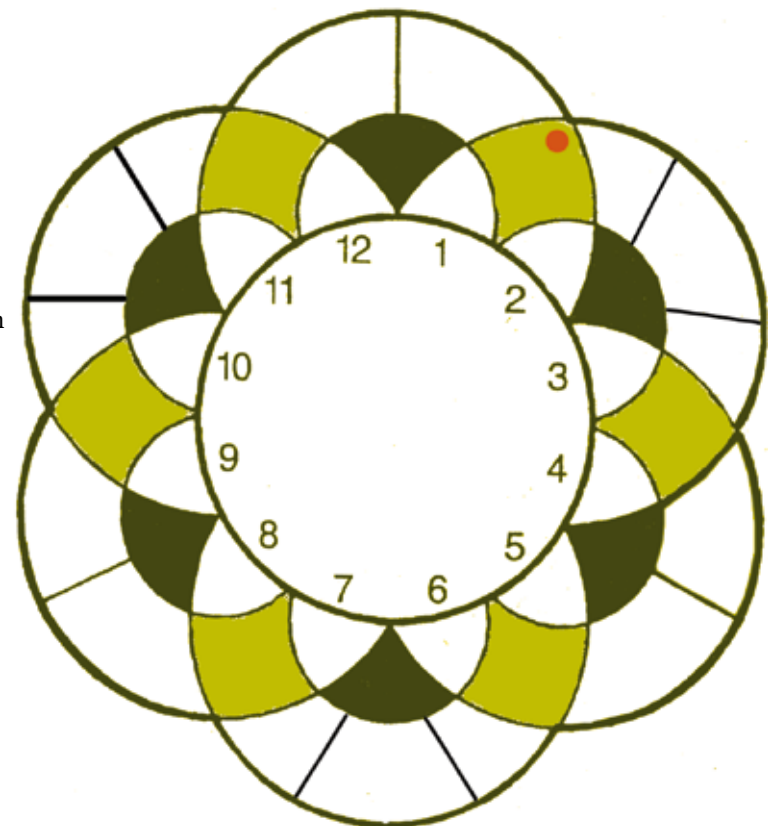
1	2	3	4	5	6	7	8
P	P	P	P	P	P	P	P
A	A	A	A	A	A	A	A

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie myśli, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie), właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz – polski poeta, satyryk i aforysta: „Każdy autoportret jest aktem, nic tak nie...”

- obszar leśny, na którym wycięto drzewa
- herb polski szlachecki: odwrócona litera M, srebrna, w polu czerwonym
- egzotyczny owoc z kępką liści na szczycie
- na drodze polnej po ulewnym deszczu
- święta wojna wyznawców islamu
- stała na nim Julia lub inaczej taras

Wyrazy trudne lub mniej znane: ABDANK, DŽIHAD



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przesyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 4 marca 2022 r. Nagrodę z 8 lutego otrzymuje Piotr Josiek z Piosku. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 8 lutego: SEJNY
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 8 lutego: 1. KLIP 2. LARGO 3. IGNAR 4. PORA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 8 lutego: 1. PLUS 2. LITWA 3. UWAGA 4. SAID
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 8 lutego: CZŁOPA